

Sygn. akt XII Ga 103/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Sędzia: SO Janusz Beim (spr.)

Sędzia: SO Marta Kowalska

Protokolant: st. protokolant sądowy Rafał Czopek

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko W. S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę powodową

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

z dnia 24 października 2013 r. sygn. akt V GC 897/13/S

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Sp. z o.o. w K. domagała się zasądzenia od pozwanego W. S. kwoty 14 531 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu podała, że z pozwanym łączyła ją umowa o świadczenie usług, na podstawie której W. S. zawierał umowy sprzedaży oferowanych przez powodową spółkę pojazdów. Pozwany w imieniu i na rzecz (...) Sp. z o.o. sprzedał samochód marki (...), jednak nie poinformował powodowej spółki ani kupującego o tym, że pojazd posiadał uszkodzenie transportowe i był naprawiany. W konsekwencji strona powodowa zawarła z kupującym ugodę, na mocy której wypłaciła kupującemu odszkodowanie w kwocie 14 880 zł. Strona powodowa domagała się zasądzenia wskazanej kwoty podnosząc, iż jest to szkoda jaką poniosła na skutek nienależytego wykonania umowy przez pozwanego. Oprócz tego powodowa spółka domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 349 zł, stanowiącej koszty szkolenia pozwanego pomniejszone o należne mu wynagrodzenie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Zaprzeczył jakoby miał zataić przed stroną powodową fakt uszkodzenia sprzedawanego pojazdu a nadto podniósł, że nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej.

W dniu 27 września 2012 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie wydał wyrok, w którym zasądził na rzecz strony powodowej dochodzoną kwotę z odsetkami ustawowymi od dnia 14 lutego 2011 r. do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów procesu. Sąd ten ustalił, że stacja dilerska „C. sp. j.”, od której strona powodowa za pośrednictwem pozwanego nabyła pojazd w celu dalszej odsprzedaży R. N., poinformowała pozwanego, że pojazd został uszkodzony

w trakcie transportu i wymieniono w nim drzwi. Pozwany nie powiadomił ani powodowej spółki ani kupującego o uszkodzeniu. Po wydaniu pojazdu R. N. okazało się, że lewa strona pojazdu została wymalowana i powodowa spółka wypłaciła mu z tego tytułu odszkodowanie w kwocie 14 880 zł. Z pozwanym rozwiązano umowę, powołując się na poważne naruszenie obowiązków umownych w postaci zatajenia faktu uszkodzenia pojazdu. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty prywatne oraz zeznania świadków, przy czym nie przeprowadził dowodu z przesłuchania stron.

Wydany wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwanego.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu wskazał, że w sprawie doszło do naruszenia art. 299 kpc, gdyż wskutek pominięcia zawnioskowanego przez pozwanego dowodu z przesłuchania stron nie zostały wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy uznał za konieczne uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez przesłuchanie stron, w tym w szczególności na okoliczność powiadomienia pracowników powodowej spółki o stanie pojazdu, możliwości wglądu w wiadomości e-mail kierowane do pozwanego przez pozostałych pracowników i rodzaju naruszonych przez pozwanego obowiązków umownych. Nadto wskazał, że koniecznym jest ustalenie, czy diler „C. sp. j.” udzielił rabatu ze względu na uszkodzenie i czy strona powodowa została o tym poinformowana.

Po uzupełnieniu postępowania dowodowego zgodnie z wytycznymi, Sąd Rejonowy w dniu 24 października 2013 r. wydał wyrok, w którym powództwo oddalił i zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu. Sąd ten ustalił, że „C. sp. j.” poinformowała pozwanego, że auto miało odprysk podczas transportu i wymieniono w nim drzwi oraz że z tego tytułu (...) S.A. udzieliła 1% rabatu. Pozwany o uszkodzeniu poinformował swojego kierownika i otrzymał zgodę na ściągnięcie tego auta. W. S. nie udzielił kupującemu informacji o uszkodzeniu na wyraźne polecenie przełożonych. Kupujący R. N. uiścił powodowej spółce cenę ustaloną dla nowych samochodów, po czym zorientował się, iż nabyte auto było uszkodzone i naprawiane. Biegły ustalił, że lewa strona pojazdu przeszła naprawę blacharsko – lakierniczą, w trakcie której wymalowany został cały lewy bok pojazdu i powodowa spółka wypłaciła R. N. odszkodowanie w kwocie 14 880 zł. Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na zeznaniach pozwanego, którym dał wiarę w całości, a zeznaniom prezesa powodowej spółki dał wiarę w takim zakresie, w jakim były zgodne z zeznaniami pozwanego. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że strona powodowa wiedziała o uszkodzeniu pojazdu i nie wykazała, aby działanie pozwanego było sprzeczne z jego obowiązkami wynikającymi z umowy. Nadto nie wykazała także okoliczności poniesienia szkody oraz jej wysokości.

Od powyższego wyroku strona powodowa wniosła apelację, w której zaskarżyła go w całości zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

A. naruszenie art. 233 § 1 kpc przez:

1. przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i sformułowanie wniosków sprzecznych z zebrany materiał dowodowy poprzez przyjęcie, że:

- cena zakupu pojazdu była niższa od cennikowej,
- pozwany konsultował ściągnięcie uszkodzonego pojazdu, uzyskał na to zgodę, a także że nie udzielił kupującemu informacji o stanie pojazdu na wyraźne polecenie przełożonego,
- odbioru pojazdów dokonywał pracownik serwisu sprawdzając pojazd miernikiem lakieru – podczas gdy procedurę tą wprowadzono dopiero po przypadku z niniejszej sprawy,
- korespondencja elektroniczna kierowana do strony powodowej jest widoczna dla wszystkich pracowników a prezes zarządu powodowej spółki przegląda każdy mail przychodzący na dział handlowy, podczas gdy skala działalności czyni fizycznie niemożliwym przeglądanie przez prezesa każdej wiadomości,
- pozwany nie mógł wydać dyspozycji zapłaty za pojazd,
- sprzeczność ustaleń Sądu poprzez jednoczesne ustalenie, że cena zakupu pojazdu była niższa od cennikowej, a następnie że ustalenie ceny tego pojazdu byłoby możliwe tylko na podstawie innych dowodów, przez co Sąd uznał, iż strona powodowa nie wykazała faktu poniesienia szkody;

- strona powodowa nie wykazała, że działanie pozwanego było sprzeczne z jego obowiązkami oraz nie wykazała faktu poniesienia szkody i jej wysokości,

B. naruszenie art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc poprzez dowolną ocenę dowodów wyrażającą się w :

- oparciu ustaleń faktycznych głównie o dowód z przesłuchania pozwanego, podczas gdy ich ocena w świetle zgromadzonego materiału dowodowego budzi zasadnicze wątpliwości,

- pominięcie istotnej części materiału dowodowego, tj. korespondencji mailowej pomiędzy pozwanym a „C. sp. j.”.

- przyznanie zeznaniom prezesa zarządu powodowej spółki wiarygodności tylko w takim zakresie, w jakim są one zgodne z zeznaniami pozwanego,

- odmowę przyznania wiarygodności zeznaniom K. S. i T. F. tylko z tego względu, że byli to pracownicy powodowej spółki,

- uzasadnienie pominięcia dowodu z zeznań świadków W. M. i W. C. wyłącznie brakiem treści istotnych dla rozstrzygnięcia,

C. naruszenie art. 231 kpc poprzez uznanie, że:

- nie budzi wątpliwości, że gdyby strona powodowa nie wiedziała o wadach pojazdu, a rzeczywistą podstawą wypowiedzenia umowy było zaniechanie obowiązków przez pozwanego, to strona powodowa bezzwłocznie wypowiedziałaby umowę, a nie czekała aż wypowie ją pozwany,

- nie budzi wątpliwości, że strona powodowa odstąpiła od badania powłoki lakieru, albowiem dokładnie wiedziała, że auto było malowane,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 65 kc poprzez jego błędne zastosowanie, skutkiem czego Sąd ustalił, że strona powodowa nie wykazała, że działanie pozwanego było sprzeczne z jego obowiązkami oraz że nie wykazała faktu poniesienia szkody i jej wysokości.

Wobec powyższego skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego. Nadto skarżący wniósł o przeprowadzenie zawnioskowanych w treści apelacji dowodów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie i podlegała oddaleniu.

Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd Rejonowy należało uznać za trafne, a Sąd Okręgowy je w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Zarzuty apelacji sprowadzały się w zasadzie do zakwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego, który uznał za wiarygodne zeznania pozwanego i głównie w oparciu o te zeznania ustalił stan faktyczny sprawy, jednocześnie odmawiając wiarygodności zasadniczej części zeznań prezesa zarządu powodowej spółki oraz zeznaniom świadków będących pracownikami strony powodowej. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów art. 233 § 1 kpc. Zgodnie z tym przepisem Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy wszechstronnie rozpoznał zebrany materiał dowodowy, a wyrażona przezeń ocena jest zgodna z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Wyprowadzone wnioski składają się na logiczną całość, nie pozostają ze sobą w sprzeczności i są logicznie powiązane z materiałem dowodowym. Należy zauważyć, iż dla ustalenia istotnych okoliczności będących osią sporu stron, a w szczególności kwestii powiadomienia powodowej spółki o uszkodzeniach pojazdu, strony zaproponowały głównie dowody ze źródeł osobowych. W konsekwencji ustalenie stanu faktycznego sprawy musiało nastąpić przede wszystkim w oparciu o dowody z zeznań, przy czym zeznania prezesa powodowej spółki i jej pracowników w zasadniczej części były sprzeczne z zeznaniami pozwanego. Przez to koniecznym było dokonanie oceny złożonych zeznań pod kątem ich wiarygodności i oparcie się w ustaleniach faktycznych na wersji przedstawionej przez jedną ze stron, co jednocześnie musiało skutkować zanegowaniem relacji strony przeciwnej. Sąd Rejonowy ocenił, że na pełen walor wiarygodności zasługują zeznania pozwanego, przez co zeznaniom Z. N. przyznał walor wiarygodności jedynie w części, w której zeznania tych osób ze sobą korespondowały. Uzasadnienie Sądu Rejonowego w części dotyczącej oceny materiału dowodowego jakkolwiek jest lakoniczne, to zasługuje na akceptację. W istocie,

zeznania pozwanego są logiczne i konsekwentne, a jego stanowisko w toku całego procesu należało ocenić jako spójne. Przymiotów tych nie sposób natomiast przypisać stanowisku wyrażanemu w toku procesu przez stronę powodową. Tytułem przykładu wskazać można na rozbieżności i sprzeczności pomiędzy zeznaniami prezesa zarządu powodowej spółki a twierdzeniami podniesionymi w treści apelacji. Z. N. zeznał, że pracownicy serwisu nie mieli czasu dokładnie zbadać stanu technicznego auta, podczas gdy z treści apelacji wynika, iż pojazd znajdował się w serwisie powodowej spółki prawie przez dobę, tj. od godz. 11.10 dnia 29 października 2010 r. do godz. 10.00 w dniu 30 października 2010 r. Co istotne, stwierdzenie wad pojazdu nie wymagało pogłębionych i szczegółowych badań, skoro kupujący R. N. od razu po jego wydaniu, po jego obejrzeniu, nabrał wątpliwości co do stanu jego powłoki lakierniczej i zauważył ślady lakieru bezbarwnego na szybie i błotniku. Nie sposób zatem uznać, iż pracownicy serwisu - będący profesjonalistami, przez 9 godzin w trakcie których zajmowali się przedmiotowym pojazdem, nie zorientowali się, że bok pojazdu nosi cechy przemalowania. W apelacji podniesiono, iż procedura sprawdzania powłok lakieru pojazdu została wprowadzona dopiero po sprzedaniu auta R. N. i zawnioskowano na tę okoliczność nowy dowód. Tymczasem Z. N. zeznał, że od ośmiu lat w spółce obowiązuje zaostrzona procedura, zgodnie z którą przed zapłatą za pojazd następuje dokładne sprawdzenie stanu technicznego pojazdu, co wynika z faktu, iż spółka już wcześniej miała problemy po nabyciu uszkodzonego auta. Skoro wdrożono zaostrzone procedury z uwagi na wcześniejsze nabycie uszkodzonego pojazdu, a pracownicy serwisu nie interweniowali, choć z pewnością zauważyli fakt ingerencji w powłokę lakierniczą auta, to okoliczności te potwierdzają zeznania pozwanego, z których wynika, że spółka skoncentrowana była na generowaniu jak najwyższych wyników sprzedaży. Swoją ocenę Sąd Rejonowy uzasadnił również zachowaniem procesowym strony powodowej, która nie przedłożyła faktury VAT zakupu pojazdu. Słusznie Sąd ten zauważył, iż dokument ten jest w posiadaniu powodowej spółki, ma charakter obiektywny i pozwoliłby poczynić istotne ustalenia w sprawie. Nieprzedłożenie tego dokumentu i próba wykazania twierdzeń strony powodowej wyłącznie zeznaniami świadków związanych ze spółką, którzy z różnych względów zainteresowani są działaniem na jej korzyść, musiała zostać oceniona negatywnie. Nadto należy pochylić się nad treścią wiadomości email, która miała zawierać informacje o uszkodzeniach pojazdu. Choć strona powodowa i Sąd Rejonowy konsekwentnie posługiwali się pojęciem „uszkodzeń pojazdu”, dosłowna treść tej wiadomości wskazuje, że na drzwiach pojazdu był odprysk i z tego względu zostały one wymienione na nowe. Analiza językowa tej wiadomości nie daje podstaw do przyjęcia, że pozwany został poinformowany o istniejących uszkodzeniach, a jedynie o wymianie drzwi, na skutek której uszkodzenia zostały usunięte. Mówiąc o przekazaniu spółce informacji na temat pojazdu, można zatem rozważać jedynie poinformowanie o wymianie drzwi. Z całą pewnością nietrafne jest przypisywanie przez skarżącego zatajenia faktu przemalowania całego boku pojazdu (w tym błotników), skoro z otrzymanej wiadomości email nie wynikało, iż cały bok został przemalowany, a jedynie uwzględniając charakter prowadzonej przez strony działalności – powinny one zdawać sobie sprawę, iż musiały zostać przemalowane te elementy, które zostały wymienione. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy ocenił zebrany materiał dowodowy w sposób logiczny i nie naruszył zasady swobodności. Sąd Okręgowy podziela pogląd, zgodnie z którym jeżeli Sąd I instancji wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to dokonania ocena materiału dowodowego nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak wyr. SA w Szczecinie z dnia 19 września 2012 r., I ACa 568/12, LEX nr 1223461). Skoro Sąd Rejonowy nie uchybił zasadom logicznego rozumowania, to odmienna ocena dowodów przez skarżącego nie mogła stanowić skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc. W efekcie zarzuty sprowadzające się do odmiennej oceny zeznań W. S., Z. N., T. F. i K. S. nie mogły zostać uwzględnione. Należy podkreślić, że same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 kpc, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (tak wyr. SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., I UK 347/11, LEX nr 1216836).

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się zarzucanej sprzeczności ustaleń faktycznych, bowiem materiał dowodowy dawał podstawy do ustalenia, iż do zakupu pojazdu doszło poniżej ceny cennikowej, przy czym bark było dowodów pozwalających na precyzyjne ustalenie wysokości zapłaconej ceny. Prowadziło to do uznania, że nie sposób ustalić zapłaconej kwoty, jednak kształtowała się ona poniżej ceny cennikowej. Ustalenie to nie jest obarczone wewnętrzną sprzecznością ani błędem logicznego rozumowania. Nieuzasadniony jest także zarzut pominięcia istotnej części materiału dowodowego, to jest korespondencji email pomiędzy pozwanym a „C. sp. j.”. Sąd Rejonowy uwzględnił

całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, a ustalając stan faktyczny sprawy wielokrotnie powoływał się na wskazany przez skarżącego dowód.

Zarzut obrazy art. 328 § 2 kpc również nie był zasadny. Przepis ten wskazuje obligatoryjną treść uzasadnienia wyroku, a zarzut jego naruszenia może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (tak SN w wyr. z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). W niniejszej sprawie sytuacja taka nie wystąpiła. Skarżący zarzucił, iż Sąd Rejonowy uzasadnił pominięcie dowodów z zeznań świadków W. M. i W. C. jedynie brakiem treści istotnych dla rozstrzygnięcia, choć powinien wskazać przyczyny dla których odmówił im wiarygodności i mocy dowodowej. Rozumowanie skarżącego obarczone jest błędem logicznym. Skoro Sąd Rejonowy uznał, że w zeznaniach tych świadków brak jest treści istotnych z punktu widzenia przedmiotu sprawy, to dowody te były nieprzydatne do jej rozstrzygnięcia. Bezcelowym byłoby zatem badanie ich wiarygodności.

Obraza art. 231 kpc może mieć miejsce wtedy, gdy Sąd skonstruował domniemanie z naruszeniem reguł z art. 233 § 1 kpc, uczynił to dysponując bezpośrednimi środkami dowodowymi lub gdy nie istniały znaczne utrudnienia dla wykazania danego faktu. Z treści apelacji wynika, iż skarżący zakwestionował wyłącznie prawidłowość ustaleń w zakresie faktów stanowiących podstawę domniemania, a konkretnie okoliczność, iż strona powodowa wiedziała o uszkodzeniach pojazdu. W rzeczywistości zarzucił więc naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc, wyrażające się w błędnym ustaleniu faktów, a zarzut ten był już przedmiotem analizy Sądu Okręgowego.

Skarżący zarzucił również naruszenie prawa materialnego, a to art. 65 kc. Przepis ten reguluje wykładnię oświadczeń woli i nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie, gdyż nie pojawiły się w niej oświadczenia woli wymagające interpretacji. Istotą sprawy było ustalenie kwestii nienależytego wykonania obowiązków umownych przez pozwanego, faktu wystąpienia szkody po stronie powodowej oraz jej wysokości. Z treści uzasadnienia apelacji wynika, iż konstruując zarzut obrazy prawa materialnego skarżący w istocie zakwestionował ustalenia Sądu Rejonowego sprowadzające się do uznania, że strona powodowa nie wykazała wyżej wymienionych okoliczności. Polemika ze stanowiskiem Sądu Rejonowego wynikająca wyłącznie z odmiennej oceny zebranego materiału dowodowego nie mogła stanowić skutecznego zarzutu. Uwzględniając poczynione ustalenia faktyczne Sąd ten prawidłowo uznał, że strona powodowa nie wykazała okoliczności warunkujących odpowiedzialność pozwanego. Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że powodowa spółka nie wykazała faktu poniesienia szkody i jej wysokości. Ustalenie tej okoliczności musiałyby nastąpić w oparciu o dowód zakupu pojazdu od „C. sp. j.”, który wskazywałby cenę, jaką za pojazd zapłaciła powodowa spółka. Uwzględniając specyfikę sprawy błędnym jest zapatrywanie, jakoby poniesiona szkoda miała być tożsama z odszkodowaniem wypłaconym kupującemu R. N.. Zapatrywanie takie byłoby uprawnione, gdyby pozwanego obarczać odpowiedzialnością za istnienie uszkodzeń, nie zaś wyłącznie za fakt ich zatajenia. Ustalenie wysokości ewentualnej szkody wymagałoby uwzględnienia zysku powodowej spółki uzyskanego z całej transakcji, uwzględniając wypłacone odszkodowanie. W konsekwencji stanowisko Sądu Rejonowego było prawidłowe, a zarzut skarżącego nie mógł zostać uwzględniony.

W treści apelacji skarżący wnioskował o przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy dalszych dowodów. Dowody te strona powodowa mogła powołać już przed Sądem Rejonowym, a brak podstaw do uznania, że potrzeba ich powołania wynika dopiero na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym. Nadto dowody te zostały zawnioskowane dla wykazania okoliczności, które nie miały istotnego znaczenia dla sprawy i nie mogły wpłynąć na jej rozstrzygnięcie.

Reasumując, zarzuty skarżącego sformułowane w apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie i nie mogły skutkować zmianą zaskarżonego wyroku.

Wobec powyższego apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

SSR I. Wolas